

W audycji „Wczoraj Dziś i Na Wieki”, witają naszych słuchaczy Tadeusz Żurek, Ireneusz Kołacz i Przemysław Merski. Naszym dzisiejszym tematem jest przypowieść naszego Pana Jezusa zapisana w 13 Rozdziale Ew. Mateusza *„Insze podobieństwo przełożył im, mówiąc: Podobne jest królestwo niebieskie ziarnu gorczycznemu, które wziąwszy człowiek, wsiadł na roli swojej. Które najmniejsze jest ze wszystkich nasion; ale kiedy urośnie, największe jest ze wszystkich jarzyn, i staje się drzewem, tak iż ptaki niebieskie przylatując, gniazda sobie czynią na gałązkach jego.”* Mat. 13: 31-32 Jest to jedna z siedmiu niezwykłych przypowieści zapisanych w tym 13 Rozdz. Mateusza, które Pan Jezus nazwał tajemnicami królestwa niebieskiego. Wszystkie je wypowiedział siedząc w łodzi na Morzu Galilejskim a wszystkich słuchających lud stał na brzegu.

Pierwszą przypowieść o Rosiewcy, różne rodzaje gleby i nasieniu ich symbolikę Pan Jezus wyjaśnił swoim uczniom. To samo uczynił i z drugą przypowieścią, dlatego łatwo jest zinterpretować dwie pierwsze przypowieści. Siewcą oczywiście jest Pan Jezus. W drugiej przypowieści powiedział nam: *„Siewca jest Synem Człowieczym”*. Siał w polu, którym jest świat, społeczeństwo, cała ludzkość. Dobrym nasieniem była pszenica a złym nasieniem był kłakol, które zasiał nieprzyjaciół między pszenicą. W omawianej dzisiaj przypowieści nasieniem, jest ziarno gorczycy. Jest to trzeci siew, który ma miejsce w tych przypowieściach, a każdy z nich ma inne nasienie. Wykorzystanie tych różnych nasion jest sposobem Pana Jezusa na wskazanie różnych aspektów wielkiego przesłania, dotyczącego *„Królestwa Niebieskiego”*

W tym przypadku *„Królestwo Niebieskie”*, jest przypodobane do nasion gorczycy. Dlaczego nasion gorczycy? Pan Jezus użył symbolu, którego oczekiwał zrozumienia od tych ludzi. Nie tłumaczył więc dalszych przypowieści, bo wytłumaczenie pierwszych dwóch miało służyć jako schemat rozumienia dalszych pięciu przypowieści. Musztarda jest szczególnym rodzajem nasion, ma cechę ostrości. To jest gorące, irytujące, niepokojące, a to jest to, co miał na uwadze nasz Pan. Ta właściwość musztardy była znana od najdawniejszych czasów. Wiadomo było, że jest drażniący, coś ognistego i gryzącego, pobudzającego krew. Kiedy Dariusz, król Persów, wystąpił z wielką armią przeciw najazdowi Aleksandra Wielkiego, Dariusz wysłał Aleksandrowi przez posłańca torbę z nasionami sezamu jako swego rodzaju drwinę, wskazując na liczbę tych małych nasion, które symbolizowały ogromną liczbę żołnierzy które miał do dyspozycji król Persów. Kiedy Aleksander otrzymał przesyłkę, odesłał przez tego samego posłańca worek nasion gorczycy, mówiąc: *„może być was wielu, ale my jesteśmy twardzi, gryzący i ostrzy”*. W bitwie pod Gaugamelą Aleksander z o połowę mniejszą armią, odniósł druzgocące zwycięstwo, całkowicie rozbił armię Dariusza. To jest charakter musztardy i ci ludzie to wiedzieli.

Pan Jezus zwraca szczególną uwagę na inną właściwość ziarna musztardy, które jest podobieństwo do *„Królestwa Niebieskiego”* Jest jak mówi, *„ najmniejsze ze wszystkich nasion.”*, ale istnieją mniejsze nasiona niż nasiona gorczycy. Były nawet za czasów Pana Jezusa. Wielu czytając Ewangelię było tym zaniepokojonych, że Pan Jezus nie wystarczająco orientował się w rolnictwie. Ale tu znowu musimy wrócić do tamtych czasów. Dowiadujemy się, że istniało ogólne przysłowie, które używało nasion gorczycy jako symbolu małości lub nieistotności. *„Małe jak nasiona gorczycy”*. Robimy to samo dzisiaj. Mówimy że coś jest *„tak małe jak pchła”*. (na wsiach używano) Istnieją mniejsze rzeczy niż pchły, które możemy użyć, ale jest to przysłowie, które wyraża małość. Pan Jezus używa nasiona gorczycy w ten sposób w tej przypowieści przypodobane do *„Królestwa Niebieskiego”*. Jan Chrzcziciel, poprzednik i

zwiastun naszego Pana Jezusa, rozpoczął swą misję takim oto obwieszczeniem: „*Pokutujcie; albowiem przybliżyło się królestwo niebieskie*” Mat. 3:2 BG. Jezus rozpoczął swą służbę dokładnie takim samym obwieszczeniem „*Od onego czasu począł Jezus kazać i mówić: Pokutujcie, albowiem się przybliżyło królestwo niebieskie*”. Mat. 4:17. Apostołowie zostali również wysłani, aby głosić to samo poselstwo „*A idąc każcie, mówiąc: Przybliżyło się królestwo niebieskie*”. Mat. 10:7

Królestwo Boże stanowiło nie tylko temat, którym Pan rozpoczął swą publiczną służbę, lecz w rzeczywistości – główny temat całego podjętego przez Niego dzieła głoszenia „*I stało się potem, że on (Pan Jezus) chodził po miastach i po miasteczkach kążąc i opowiadając królestwo Boże, a oni dwunastu byli z nim*”. Łuk.8:1; 4:43; 19:11. „*A on rzekł do nich: I innym miastom muszę opowiadać królestwo Boże; bom na to posłany.*” Łuk. 4:43 „*Czego gdy się lud dowiedział, szedł za nim; a przyjąwszy je, mówił im o królestwie Bożem;*” Łuk 9:11 Natomiast inne przedmioty były po prostu omawiane w powiązaniu z tym podstawowym tematem lub jako jego wyjaśnienie. Większość przypowieści Jezusa albo ilustrowała różne cechy Królestwa z różnych punktów widzenia, albo też służyła do podkreślenia ważności całkowitego poświęcenia się Bogu, niezbędnego do uczestniczenia w Królestwie. Celem niektórych przypowieści było też naprawienie błędnego zrozumienia Żydów, którzy jako naturalni potomkowie Abrahama, a tym samym naturalni spadkobiercy obietnic, byli pewni swego miejsca w Królestwie.

Nasz Pan, rozmawiając ze swymi naśladowcami, wzmacniał i ożywiał ich oczekiwanie na przyszłe Królestwo, mówiąc: „*Nie bój się, o maluczkie stadko! albowiem się upodobało Ojcu waszemu dać wam Królestwo*” Łuk. 12:32 BG. Dlatego uczniowie doznali bolesnego rozczarowania, gdy zamiast ukoronowania i intronizacji, ukrzyżowano uznanego przez nich króla. Po Jego zmartwychwstaniu dwóch z nich, spotkawszy pozornie nieznanego wędrowca w drodze do Emaus, wyraziło się: „*A myśmy się spodziewali, że On odkupi Izraela*”, wybawi go spod rzymskiego jarzma i uczyni z Izraela Królestwo Boże w mocy i chwale. Ale zmiany, jakie zaszły w ciągu poprzednich kilku dni, srodze ich rozczarowały. Wtedy Jezus, na podstawie Pisma Świętego, pozwolił im zrozumieć, że aby mogło nastąpić ustanowienie Królestwa, konieczna była przede wszystkim Jego ofiara – Łuk. 24:21, 25-27.

Prawdą jest, że początkowo uczniowie wraz z całym narodem żydowskim posiadali niedoskonałe wyobrażenie o Królestwie Bożym. Przypuszczali bowiem, że będzie to wyłącznie ziemskie Królestwo. Wielu popełnia ten sam błąd obecnie, popadając w przeciwną skrajność i przypuszczając, że będzie to jedynie królestwo niebiańskie. Wiele przypowieści oraz niejasnych wypowiedzi naszego Pana Jezusa miało na celu poprawienie tych błędnych wyobrażeń we właściwym czasie. Lecz Jezus zawsze propagował ideę Królestwa – rządu, który miał być ustanowiony *na ziemi* i sprawować władzę nad ludźmi. I nie tylko rozniecił w nich nadzieję uczestnictwa w owym Królestwie, lecz również nauczył ich modlić się o jego ustanowienie – „*Przyjdź królestwo twoje; bądź wola twoja jako w niebie tak i NA ZIEMI*”.

Rzym wspierany przez swych wyćwiczonych wojowników, zdolnych generałów i ogromne bogactwo, był panem świata i z każdym dniem wzrastała jego potęga. Kim więc był ów Nazarejczyk? I kimże byli owi rybacy, bez pieniędzy i wpływów, zdobywający sobie tylko nielicznych zwolenników, i to wśród ubogiego i pospolitego ludu? Kimże oni byli, że pozwalali sobie na opowiadanie o ustanowieniu dawno już obiecanego Królestwa, które miało być najwspanialsze i najpotężniejsze z tych, jakie znał świat? Oczekiwania Żydów zawierały pewną miarę prawdy o obiecanym Królestwie, które urzeczywistni się we właściwym czasie. Lecz w tym przypadku uwagi naszego Pana odnoszą się do Królestwa na poziomie duchowym,

które będzie niewidzialne. Ze względu na to, że *najpierw* będzie ustanowiona ta sfera Królestwa, jej obecność będzie niewidoczna i przez jakiś czas nie rozpoznana. Przywilej współdziedziactwa w duchowej sferze Królestwa Bożego był jedyną ofertą, jaka została wtedy przedstawiona i jest jedyną nadzieją naszego powołania podczas całego Wieku Ewangelii, który się wtedy rozpoczął. Tak więc Jezus miał na myśli wyłącznie tę sferę Królestwa „*Zakon i prorocy aż do Jana (Chrzcziciela); a od tego czasu królestwo Boże opowiadane bywa, a każdy się do niego gwałtem ciśnie*”. Łuk. 16:16

Żydzi a szczególnie Uczeni w Piśmie i Faryzeusze nie byli w stanie zdecydowanie zaprzeczyć ani rozsądnie sobie wytłumaczyć Pana Jezusa mądrości, taktu i cudów. Jednak z perspektywy ich niewiary, roszczenia Jezusa do stanowiska dziedzica świata i ustanowienia obiecanego Królestwa, które miałoby rządzić światem, wydawały się im zbyt absurdalne, aby można je było brać pod uwagę. Tak samo traktowali twierdzenia Jezusa, że Jego naśladowcy, z których wszyscy pochodzili z niskiego stanu, będą współwładcami w Królestwie. Musztarda nie jest drzewem, nie wyrasta do rozmiarów drzewa. Dlaczego więc Pan Jezus tak powiedział? Właśnie tam znajduje się (motto) serce przypowieści. Nasz Pan najwyraźniej zamierzał nauczać, że ten wzrost nie jest naturalnym wrostem. To nie jest normalne, aby tego można oczekiwać od nasion gorczycy. Zamiast skromnej rośliny, której można oczekiwać od nasion gorczycy, wyrosło drzewo w którego gałęziach ptaki czyniły gniazda. Jaki jest normalny rezultat, gdy ewangelia wchodzi w ludzkie serce? Z Pisma Świętego i doświadczenia my wiemy, że wytwarza pokorę serca, oddala dumę, samolubstwo i czyni człowieka pokornym i skromnym, łagodnym i grzecznym dla innych i gotowym do usługi.

Pan Jezus powiedział „*A usiadłszy, zawołał dwunastu i mówił im: Jeżeli kto chce być pierwszym, (w królestwie niebieskim) niech będzie ze wszystkich ostatnim, i służyć wszystkim.*” Ew. Marka 9:35 Jest to normalny, naturalny, zwykły rezultat wzrostu nasion gorczycy. Czym więc byłby nienaturalny wzrost? Byłaby to wyniosłość, duma, ambicja, dominacja nad innymi, troska o siebie. To jest nienaturalny wzrost z tego rodzaju nasion gorczycy. (kiedy drzewo jest symbolicznie używane w Piśmie Świętym oznacza ono zawsze autorytet, władzę i dominację). W Księdze Daniela Nabuchodonozor symbolizuje drzewo. Faraon w Księdze Wyjścia symbolizuje drzewo. Byli to ludzie władzy i autorytetu.

Chrześcijaństwo które zaczęło się rozprzestrzeniać wśród ludzi w prostocie opisanej w Księdze Dziejów Apostolskich – jak skromna roślina gorczycy, ale ostra i gryząca w swych skutkach – wyrosło na ogromne nienormalne drzewo, zainteresowane mocą, pychą i dominacją, pragnące żeby jemu służyło a nie służyć innym. W historii chrześcijaństwa zmiana nastąpiła, kiedy w czwartym wieku cesarz Konstantyn uczynił chrześcijaństwo państwową religią Imperium Rzymskiego i podniósł religię chrześcijańską, jako Kościół Powszechny, na pozycję doczesnej potęgi, aspirował rządzić nawet nad cesarzami i dyktować królom warunki. Ta nienaturalna wielkość gorczycy zewnętrznej pozycji i moc, która stała się wielkim drzewem pośród społeczeństwa.

Według Boskiego zamierzenia nowotestamentalne chrześcijaństwo nie miało nigdy stać się religią światową. Chrześcijaństwo przeznaczone było dla niewielkiej grupy. W czwartym stuleciu kościół skierował się na błędną drogę, poszedł na kompromis w sprawie doktryn, by zjednoczyć się z władzą świecką i ustanowił fałszywe Królestwo Boże na ziemi. Kościół odniósł sukces, a historia jego panowania spisana została krwią. Tymi krótkimi informacjami przypowieści o „*Ziarnie Gorczyczym*”, żegnamy naszych słuchaczy i zapraszamy do wysłuchania naszej następnej audycji 28 września o tej samej porze. Dobranoc.